GAZETA KRAKOWSKA

N^ro. 49

W e Srode Dnia 19 Czerwca 1805.

Z Wiednia d. 12. Czerwca.

Dla zapobieżenia nadzwyczayney drogości i przekupstwa zbożem w Krolestwie Czeskim wydał J. C. K. Apost. Mość w czasie swoiey bytności w Pradze patent w treści: Ponieważ pokazali się tak nieczuli na miłość bliźniego ludzie, iż pokrywali zboże, aby go do nayważszey podnosząc ceny, korzystali z publicznego niedostatku, nakazuie się przeto wszystkim właścicielom i przekupniom, aby po odtrąceniu na własną potrzebę doniesli o zapasie zboża. Ukrywaiący go będą konfiskatą ukarani, a zabrane takim sposobem zboże będzie natychmiast żyto po 8 ryń. Meca, owies po 3 ryń. &c. sprzedane. Wybrane za niego pieniądze będą donieścicielowi, którego imie zostanie ukryte, oddane. Gdyby zaś kto przechowywał czyie u siebie zboże, a nie doniosł o nim, tedy będzie nie tylko zboże skonfiskowane, ale nadto przechowuiący ie będzie wyrownywaiącą iego wartością ukarany, która na ubogich będzie rozdana, &c. Z wyraźnego rozkazu J. C. K. Mci z magazynow skarbowych żyto w cenie po 8 ryń. Meca, dla nędznego ludu zprzedaie się.

Z Brynu d. 11. Czerwca.

D. 4 m. m. przyiechał tu nowy kommenderuiący w Morawii i Szląsku jenerał JW. hrabia Kaunitz, jenerał artyleryi, i był od całey jeneralności, i sztabu, tudzież urzędnikow woyskowych przy wystrzałach z armat powitany.

Z żadney prowincyi, mowi list z Konstantynopola pod d. 10 Maia, nie nadeszły doniesienia o nowych rozruchach, wyiąwszy Serwiią, gdzie dotąd trwaią, pomimo pasterskiego listu arcybiskupa greckiego do współziomkow, w ktorym zachęca ich do posłuszeństwa W. Sułtanowi. Mowią nawet, że Serwiianie oświadczyli na piśmie Porcie, iż poty nie złożą broni, poki im nie będą dawne ich prawa przywrocone i zaręczone bespieczeństwo przeciw napaści Turkow.

Francuzki tłomacz Jaubert nie otrzymał ieszcze audyencyi, i listu cesarskiego dotąd nie oddał.

Nowy W. Wezyr, a przed tem kapitan basza, dał w przeszłym miesiącu przykład surowości w wykonaniu ustaw i utrzymaniu sprawiedliwości. Na doniesienie, że handluiący żywnościami przedaią niektóre artykuły drożey nad przepis i w podleyszym gatunku, kazał ściśle tego dochodzić i przestępcow śmiercią ukarać, iakoż los ten spotkał po przekonaniu niektórych korzeniami handluiących kupcow i piekarzow. Przez takowy zaraz na wstępie postępek ziednał sobie powszechny szacunek, i wzniecił boiaźń w przestępnych.

Z Paryża d. 31. Maia.

Kontra admirał Magon nie 1 Kwietnia,

ale 1 Maia wyszedł, podług tuteyszych pism, z drugą eskadrą z Roszefortu, to ieſt z wyspy Aix, z 4 liniowych okrętow złożoną, na morze.

Nim pierwsza roszefortska eskadra, pod admirałem Miſſieſſy, powrociła z zachodnich Indyy do Roszefortu, krążyła przed tym portem znaczna angielska eskadra. Admirał Miſſieſſy ieſt zasłużony officyer w bywszey królewskiey marynarce. Wyszedł zaraz na początku rewolucyi z Francyi, i ieſt iednym z niewielu osób, które uszły rzezi w Quiberonie. Gdy Cesarz dowiedział ſię o iego zasługach, kazał mu oświadczyć, iz każe go, z liſty emigrantow wymazać, co on pod tym tylko przyiął warunkiem, aby mu podał sposobnośc zemszczenia ſię nad Anglikami. — —. Skoro Cesarz poſtanowił wysłać roszefortską eskadrę zawołał do ſiebie kontra admirała Miſſieſſy, i rzekł do niego: " Jeſteś WPan mężem umieiącym cenić honor; pragnąłeś spotykać ſię z Anglikami. Dotrzymuię WPanu słowa i podaię Ci do tego sposobność; dotrzymay Ty także swoiego.,,

Z Roszefortu piszą pod d. 23 Maia co naſtępuie: " Eskadra kontra admirała Miſſieſſy płyneła 41 dni do Martyniki, a 57 powracaiąc z St. Domingo do wyspy Aix. W przeciągu tych 98 dni znaydowania ſię na morzu, nie widziała żadney angielskiey eskadry, i 1 tylko powracaiąc napotkała nieprzyiacielską korwetę. O niczem tu teraz nie mowią tylko o świetney wyprawie tey eskadry. Każdy uznaie w wypadkach iey działań wizerunek gieniuszu, w przepisanym dla niey planie.,,

O pogłosce, iakoby wspomniona dopiero eskadra wyszła znowu na morze, nic ieszcze z pewnością nie wiemy.

Pisma nasze mowią z okazyi koronacyi Krola Włoskiego, że Karol W. zamienił w roku 774 imie króleſtwa lombardzkiego na imie króleſtwa włoskiego. W mieſiącu Maiu wspomnionego roku był w Monza, miaſteczku niedaleko Medyolanu leżącem, przez arcybiskupa tego miaſta, który mu żelazną koronę wdział na głowę, na Króla Włoskiego namaszczony. Teraz w 1031 lat po tym zdarzeniu, łączy Napoleon rownie iak Karol W. tytuł Cesarza z tytułem Króla Włoskiego. Xżniczka Bawarska Teadelinda kazała w roku 593 zrobić żelazną koronę, dla koronowania nią iey małżonka Agilolfa na Króla Lombardyi. Po Karolu W. koronowało ſię tą koroną wielu Cesarzow, a mianowicie Otton III. i iego naſtępcy aż do Karola V. na Królow Włoskich lub Lombardzkich. Korona ta rożni ſię tem od zwyczaynych koron, że nie ma ani zębow, czyli promieni, ani liściow, tylko płaską na 3 palce szeroką złotą obręcz, która zewnątrz ieſt kamieniami wysadzana, a wewnątrz ma wązką żelazną obręcz, od którey bierze nazwizko żelazney korony. Lecz dla czego ma wewnątrz tę żelazną obręcz, nie zgadzaią ſię ieszcze uczeni. Nie którzy pobożni ludzie utrzymuią, że ieſt zrobiona z iednego gwoździa, którym Chryſtus Pan był na krzyż przybity. Tym czasem pewną ieſt rzeczą, iż wczaſie koronacyi Karola V. nic o tym gwoździu nie wspominano.

Znany we Włoszech dowodzca rozboynikow pod nazwiskiem Barbetow, Rigaut, zoſtał na 25 letnie kaydany skazany.

Tuteysze pisma mowią, że tulońska flota po wyyściu swoim na morze zabrała nie tylko 1 angielską fregatę, ale też liniowy okręt o 74 działach, oczem iednak nietylko angielskie, ale i inne donieſienia nic nie wspominaią.

Jeden szewc i ieden ubogi wyrobnik są między innemi sukceſſorami zmarłego d'Anse de Villoison, który znaczny zoſtawił maiątek.

Monitor mieści następuiący artykuł z Petersburga pod d. 14 Maia:

"Imperator Alexander oświadczył, że nie odstąpi od systematu neutralności, że nie przychyli się ani do Anglii, ani do Francyi, ale gotow iest interessowac się do przywrocenia pokoiu; z tem wszystkim w ten czas tylko podeymie sie pośrednictwa, gdy obie strony okażą rowne umiarkowanie i zrzeką się pretenssyi wyzszości. Pokoy może bydź nakoniec przywrocony światu, gdy uznane zostaną prawa wszystkich monarchow tak na lądzie, iako i na wodzie. Stosownie do tych uczuciow pisał Imperator Alexander, iak zapewniaią do Cesarza Napoleona, i wysełł w tym celu Nowosilcowa do Paryża.,,

Tenże dziennik umieszcza daley następuiące listy.

Z Kartageny d. 4 Maia.

"Hiszpańska eskadra uzbroiona w tym porcie i z 8 woiennych okrętow złożona, wyszła na krążenie i dla odpędzenia nieprzyiacielskich okrętow. Popłynęła aż do Maiorki, gdzie wysadziła przeznaczone od rządu posiłki. Pogoniwszy eskadrę lorda Nelsona, z 11 liniiowych okrętow złożoną, powrociła potem do portu. Wspomniony admirał, powrociwszy z 3ciey podroży do Egiptu, przybył przed Kartagenę w 27 dniu po przeyściu połączonych eskadr przez cieśninę gibraltarską. Z tem wszystkim nic nie wstrzyma od powtornego wyyścia kartageńskiey eskadry i połączenia się z drugą eskadrą tulońską.,,

Z Lizbony d. 14 Maia.

"D. 5 t. m. postrzeżono przed Lizboną angielski konwoy. D. 6 weszły przodem idące okręty, a d. 7 reszta kowoiu do portu lizbońskiego. Jest to tayna owa wyprawa pod jenerałem Craig, składaiąca sie z 59 przewozowych statkow, na ktorych znayduie się 5924 woyska, 99 koni, żywność i ammunicye. Jak tylko ten kowoy stanął w przedporciu, udali się zaraz ministrowie francuzki i hiszpański do królewskiego pałacu Quelus, i oświadczyli, iż ieżeli nie będzie natychmiast oddalony, tedy zaraz wyiadą z Lizbony. Xiążę Regent kazał natychmiast wszystkie batterye opatrzyc w potrzebną artyleryą, i angielska wyprawa była wezwana, aby się w 48 godzinach oddaliła. Wczoray widziano ią iuż na pełnym morzu i obracała bieg swoy ku Gibraltarowi, gdzie iak mowią, będzie czekała dalszych rozkazow. Jakże mało znaczą dla Portugalii 4 lub 5000 woyska! W krotce miałaby tam do czynienia z francuzko-hiszpańską armiią od 60 do 80,000 ludzi!,,

Z Kadyxu d. 8 Maia.

"D. 5 t. m. eskadra Nelsona stanęła przed Gibraltarem na kotwicach, gdzie iak się zdaie będzie swoie okręty naprawiać.,,

Z Madrytu podług Monitora wyieżdżą rossyyski poseł P. Murawiew.

Tallien, który iak wiadomo zepchnął Robespiera, a teraz był handlowym agentem w Alikancie, miał tam podług niektórych doniesień umrzeć.

Hieronim Bonaparte bawi ieszcze ciągle w Genui.

Twierdza przy Cherburgu iest teraz w naycięższą artyleryą opatrzona, i można powiedzieć, że port cherburski iest niezwyciężony.

Jeden dziennik tuteyszy takowy artykuł umieścił:

"Gdy wśrod okrzykow Francyi i Włoch odbiera Napoleon w Medyolanie żelazną koronę dawnych Lombardow, pilne iego oko wziera w tymże samym czasie we wszystkie szczegóły wewnętrznego rządu, i wydaie wyroki wznoszące pożyteczne pamiątki po rożnych częściach państwa francuzkiego; a cią-

gnienie woyska, pośpiech w przygotowaniach i niecierpliwa radość żołnierzy, prędki powrot iego do obozu pod Boulogne zapowiadaią. Rożnicę zachodzącą teraz między stanem Anglii i Francyi widzi iasno każdy rozsądny... Ministerium angielskie zostaie w niepewności i zakłoceniu; większość parlamentu pociąga ie do odpowiedzi za niewierne sprawowanie urzędu. Owa tak dumna marynarka angielska lekce sobie ważąca wszystkie narody, i chcąca na wszystkich morzach panować, nie może teraz własności kraiu swoiego obronić, a gabinet, który chciał urządzić rownowagę i los Europy, spuszcza teraz z dumy swoiey i zniża się aż do żebrania wsparcia na północy, którego nie otrzyma. Traktaty iego zaczepne i odporne zawarte są tylko z gazeciarzami, i taką iedynie koalicyą wystawia P. Pitt przeciw Francyi. Gdy on puszcza ustawiczne, a zawsze fałszywe wieści względem związkow Anglii z Północą, rząd francuzki przez umiarkowane widoki, mądre zamiary, mocne związki, dzielne rządzenie i utrzymywanie potężnego woyska, zapewnia Europie trwałość pokoiu na lądzie. Porządek i spokoyność wewnętrzna ugruntowana; rękodzieła ożywione; nowe kanały otwarte; Paryż i inne znacznieysze miasta nabieraią w ciągu walki morskiey ozdoby od pamiątek przypominaiących czasy chwały i szczęśliwości od dawna zapomniane. Skalda okryta kupieckiemi okrętami, a port antwerpski zawalony woiennemi warsztatami; ze szczątkow marynarki naszey powstaią i wychodzą eskadry maiące roznieść postrach i zniszczenie po własnościach angielskich w Indyach i Ameryce; a nie zadługo pokaże się i sam Cesarz na tey nieprzeliczoney flotylli, która okryła wszystkie stanowiska portowe na cieśninie kaletańskiey począwszy od Texlu aż do Cherburga. A tak patrzy Angliia na coraz wzrastaiące niebezpieczeństwo napaści ze strony Francuzow, do którey się od dawna przy brzegach swoich sposobili, gdy przy tym wewnętrzna szczęśliwość państwa naszego podwaia iey zawiść i trwogę.„

Z Londynu d. 31. *Maia.*

Wyszłe 6 okrętow z Waterfordu i 2 z Dartmutu, które d. 9 t. m. z Korku do Newfoundland wypłynęły, zostały d. 13 Miaia przez francuzką korwetę Sylf o 18 armatach zabrane. Dwa iednak z nich zostały od naszych okrętow Topaze i Rosario odbite, a 2 inne obrane ze wszystkiego przez Francuzow powrociły do Waterfordu. Wspomniona nieprzyiacielska korweta zabrała iuż była pierwey 3 inne nasze okręty.

Z Ameryki nadeszła wiadomość, że część murzyńskiey armii na St. Domingo pokazała się d. 5 Marca przed miastem Santo Domingo, d. 8 przebyła rzekę i rozłożyła się obozem. Francuzki ieden officyer został na wałach zabity. D. 11 zrobił Francuzki jenerał Deborque w 400 ludzi wycieczkę z twierdzy Karlos, odparł oblężeńcow, zabił im 400 ludzi i 1 jenerała. Nazaiutrz rozkazał jenerał Ferrand oddalić się wszystkim okrętom, które oraz przymuszono do zabrania kobiet i dzieci i zawiezienia ich do Portorico. Murzyńska armiia zdobyła po okropnym i krwawym odporze Port-au-plate i St. Jago. Wszystkie białe kobiety i dzieci zostały od Murzynow wyrznięte, którzy przy attaku 1800 ludzi utracili. Jenerał Ferrand wydał następuiącą odezwę pod d. 5 Lutego 1805.

"Przekonani długim doświadczeniem, że wszelkie pobłażanie i umiarkowanie względem niegodziwych ludzi, którzy opatruią w żywność buntownikow na St. Domingo, na nic się zda, stanowiemy co następuie: 1) Wszystkie osoby sprzymierzonego lub neutralnego narodu płynące do portu osadzonego przez

buntowników, będą śmiercią karane. 2) Ci, którzy znalezieni będą na okrętach płynących z portu murzyńskiego, sprzymierzeńcy lub neutralni, śmiercią będą karani. 3) Ci, którzy znayduią się o 2 morskie mile od portu lub brzegu St. Domingo śmierć poniosą. 4) Wszyscy w powyższych trzech przypadkach złapani ieńcy maią bydź do francuzkiego portu Hszpanioli przyprowadzeni, gdzie sąd woyskowy będzie na nich złożony. 5) Ninieysza odezwa ma mieć moc swoią od 21 Kwietnia.,,

Kandyarowie pobili na Ceylanie wydział 19 regimentu piechoty; officyerowie pomarli w nayważniejszych mękach, na które ich skazano.

Sobotnia gazeta dworska donosi o zabraniu hiszpańskiego korsarza S. Rozaliią o 3 armatach i 57 ludzi przy Montego, i francuzkiego korsarza Elżbieta o 4 armatach i 34 ludzi przy Tortola.

Goniec Morandi przybył tu w niedzielę z listami od naszego posła P. Pageta z Wiednia.

Z Madrassu piszą pod 4 Stycznia 1805. — " Wszystkie okręty z Europy przybyły do Bengalu, i mamy nadzieię, że floty madraska i bengalska popłyną pod zasłoną admirała Rainiera do Chin. Listy pod d. 24 Grudnia donoszą, że jenerał Lake opasał twierdzę Deeg, i pod iey wałami obozuie.,,

Dzisieysza dworska gazeta umieszcza tłómaczenie następuiącey odezwy, którą Król Jmc. Szwedzki do rządu Pomeranii wydał:

" My Gustaw Adolf &c. Na mocy zawartey umowy między nami i Królem Jmci W. Brytanii nadaliśmy prawo poddanym J. K. Mci W. Brytanii składania w Stralsundzie wszelkiego rodzaiu surowych i wyrobionych towarow które z Anglii lub iey osad na angielskich lub szwedzkich okrętach przywiezione będą w czasie woyny między Angliią i Francyą. Od wspomnionych towarow opłacone ma bydź cło przy wywozie, które nie przenosi ⅛ od sta od wartości, a ieżeli w kraiu będą spotrzebowane, zapłacą zwyczayne cło, iakie przyiacielskie narody zwykły opłacac. W Sztokolmie d. 8 Maia 1805.,,

Na d. 25 t. m. nadeszło od admirała Gardnera doniesienie, że fregata la Loire widziała na d. 2 Maia eskadrę francuzką z 5 liniiowych okrętow i 3 fregat złożoną. Uwiadomił zaraz o tem eskadrę przed Ferrolem stoiącą; popłynął natychmiast za nią admirał Caldere; ale nigdzie iey nie mogł zoczyć, co myślić każe, że do którego z portow francuzkich zawinąć musiała. Domyślaią się po wszechnie, że to była powracaiąca z zachodnich Indyy roszefortska eskadra. Napotkała ią także szalupa Rainier.

Z Deal piszą pod d. 30 Maia: " Officyerowie woiennych okrętow w Dunach odebrali rozkaz udania się natychmiast na okręty. Telegrafy były dziś całe rano w poruszeniu. Mowią że nieprzyiaciel nadzwyczayne czyni poruszenia w Boulogne. Admirał Keith wypłynie, iak mowią, dziś ieszcze w wieczor z wszystkiemi gotowemi okrętami na wsparcie naszey eskadry przed Boulogne.,,

Jeden Włoch rodem z Genui zrobił spisek na życie margrabi Cieviglon z 3 iego służącemi w Lizbonie; odkryto spisek i był ćwiertowany. Dwa razy był na tortury brany, ale do niczego się niechciał przyznać.

Mowią tu, że wiele Irlandczykow bawiących we Francyi udali się zwłasney woli do Ameryki; doktor Newin i Emmett są szczególniey wzmiankowanemi.

Lord Gardner podzielił teraz swoią eskadrę przed Brestem na dwie dywizye, z których iedna przed samem Brestem krąży.

Wyszłe niedawno 2 liniiowe okręty z

Roszeiortu z 1300 lądowego woyska, popłynęły podług ostatnich doniesień do zachodnich Indyy.

Król Jmć odbywał przez ostatnie 3 dni z ochotnikami ćwiczenia. W Wimbleton stanęła królewska gwardya obozem. Artylerya czyniła także onegday obroty przed J. K. Mcią. Odiazd królewskiey familii do Weymutu iest do 15 Czerwca odłożony. Król założy także kamień węgielny na kościoł przeieżdzaiąc przez Biermingham.

Surowy zakaz wprowadzania angielskich towarow do Hollandyi zwrocił widoki tuteyszych spekulantow w inne strony.

Pani Hieronimowa Bonapartowa żyie tu bardzo prywatnie.

Tuteysi kupcy podpisali iuż przeszło 60,000 f. szt. na utworzenie nowego instytutu dla edukowania młodzieży w rożnych umieiętnościach. Będzie to ieden z naywiększych dotąd instytutow.

Z przeznaczonych do Norwegii, na baltyckie i białe morze okrętow zdięte iuż zostało embargo.

Podług oznaymienia gospody Loyds przyprowadziły angielskie okręty od 11 Października 1804 do 18 Marca r. b. 97 okrętow, to iest: 38 hiszpańskich, 7 francuzkich, 12 raguzańskich, 17 austryackich, 3 tureckich, 1 amerykański, 3 genueńskie, 1 pruski i 1 neapolitański.

D. 24 wniosł lord Darnley w wyższey izbie, aby wyznaczona była kommissya do roztrząśnienia nadużyciow w morskim wydziale i 6 rapportu morskiey kommissyi, która osądziła bydź szkodliwym budowanie woiennych okrętow na obcych warsztatach dla królewskich warsztatow.

Lord Melwill: Głownym celem zacnego lorda iest pochwalenie przeszłey, a poniżenie teraźnieyszey morskiey administracyi. Obwinia admiralicyą o zakupienie niepotrzebnych okrętow i budowanie ich na prywatnych warsztatach, twierdzi nakoniec, iż nie które żądane papiery nie były izbie udzielone. Odpowiadam na te obwinienia. Pozwoliłem w ow czas na wydanie żądanych papierow, te tylko wstrzymane były, które nie mogły bydź udzielone. Zacny mowca źle wymierzył swoy wniosek, bo zamiast pochwalenia przeszłey, a potępienia teraźnieyszey administracyi, obie zarowno nagania, &c. &c. Zarzucaią mi, że nieprzyiacielska flota wyszła do zachodnich Indyy; lecz pytam się iak można strzedz całego nieprzyiacielskiego brzegu. Nie podobna wszystkich zarówno pilnować portow, i śmieszną by rzeczą było wysłać nasze okręty do zachodnich Indyy, a tem samem podrobic nasze siły, w czem zacny mowca chwaląc lorda St Vincent oddaie mi sprawiedliwość. Wszystko z mey strony uczyniłem dla zabezpieczenia zachodnich Indyy, i przed wyprawą ieszcze nieprzyiaciela wydałem rozkazy do kanałowey floty, aby przygotowana była do wysłania tam eskadry.

Lord St. Vincent utrzymywał, iż budowanie okrętow na obcych warsztatach szkodliwem iest dla królewskich warsztatow. —— Xżę Klarencyi mowił na pochwałę lorda St. Vincent. Lord Sidmouth mowił także za lordem St. Vincent, oświadczył się iednak przeciw wnioskowi, ponieważ nie iest dostatecznym. Lord Holland mieuił go bydź pięknie wystawionym, ale bez dowodow. Po wielu ieszcze mowach przystąpiono do głosowania, i wniosek lorda Darnley 88 głosami przeciw 33 odrzucony został.

W niższey izbie zdał d. 27 Maia P. Leicester rapport imieniem wyznaczoney kommissyi do sprawy lorda Melwilla i Trottera. Rapport ten nie zaspokoia izby, ponieważ

lord Melwill stosownie do wyroku wyższey izby nie stanął do odpowiedzi. P. Whitbread zapowiedział iż za 8 dni w niesie publiczne oskarżenie lorda Melwilia i o rezolucyą względem postępku kanclerza skarbowego (P. Pitta.)

D. 28 Maia P. Robert Dundas (syn lorda Melwilla) doniosł izbie niższey, iż oyciec iego lord Melwill, pragnie bydź słuchanym w tey izbie w czasie zapowiedzianego oskarżenia przez P. Whitbreada.

P. Whitbread oświadczył, iż odkłada swoy wniosek oskarżenia lorda Melwilla ieszcze do drugich 8 dni, ponieważ rapport kommissyi dopiero na sobotę zostanie wydrukowany. P. Pitt żądał, aby nie odwłoczył swego wniosku, przynaymniey do iego osoby. P. Whitbread odpowiedział, iż nie może oddzielić tey rzeczy. P. Lascelles twierdził, iż P. Pitt nie ma nic wspolnego z lordem Melwillem i z Trotterem, ponieważ chodzi tylko o 400,000 f szt. które P. Pitt zapłacił za bankierow Boyd i Benfield, i że ieżeli nikt tego nie uczyni, tedy on uczyni w tey mierze wniosek w przyszły czwartek. P. Whitbread oświadczył, iż to iest przeciw zwyczaiowi, aby kto uprzedzał zapowiedziany przez innego członka wniosek. P. Pitt zapytał się czyli P. Whitbread w rzeczy samey na przyszły czwartek oba uczyni wnioski. P. Whitbread zapewnił, że uczyni i na tem przestano.

Lord Melwill, który od tego wtorku za 8 dni stanie dla swey obrony w niższey izbie, będzie tam przez marszałka izby wprowadzony i usiędzie na stołku w środku sali z nakrytą głową równie iak inne członki. Skoro mowę swoią skończy, będzie znowu uroczyście wyprowadzony, i dopiero zaczną się spory. Ostatnim parem, który tym sposobem stanął w niższey izbie, był lord Balcarras, który usprawiedliwiał się w roku 1779 z postępku P. Howe w Ameryce.

Z Medyolanu d. 24. Maia.

Obrządek koronacyi, który na d. 23 b. m. miał bydź odprawionym, do 26 t. m. to iest do niedzieli odłożonym został: Oto są niektóre szczegóły tey uroczystości:

"D. 25 b. m. gwardye francuzka i włoska, tudzież żandarmerya zaymą mieysca w kościele katedralnym pod rozkazami jenerała Duroka. Kościoł będzie przyozdobionym w następuiącym sposobie: Wystawiona galerya rozciągaiąca się od pałacu królewskiego do kościoła iest przybrana i nakryta w kształcie pawilonu. Nadedrzwiami kościoła znayduie się herb królestwa z napisem. Wewnątrz kościoł wybity iest materyą iedwabną koloru szkarłatnego. Ustępy pomiędzy kolomnami, tudzież sklepienie są ozdobione tąż samą materyą wyszywaną i obszytą galonami złotemi i srebrnemi z herbami królestwa. Przy wielkich drzwiach kościoła iest umieszczony tron J. K. Mci, do którego iest gradusow 25, cztery wyzłocone statui utrzymuią nad nim baldachim. Wnętrze tronu iest obite materyą iedwabną i przyozdobione stosownemi płaskorzeźbami. Po dwoch stronach gradusow, po których wchodzi się na tron, są rozstawione krzesła dla urzędow, które maią bydź umieszczone około tronu. Po obudwoch stronach kościoła stoią ławki dla urzędow królestwa; po prawey i lewey stronie tronu zbudowane są trybuny bogato przybrane. Przed wielkim ołtarzem przy gradusach wielkiego ołtarza stoi krzesło, nad którym iest baldachim przeznaczone dla Cesarza Jmci w czasie obrządku. Kościoł będzie oświecony 40 lampami zawieszonemi u sklepienia pomimo luster zawieszonych po kolomnach. Mieysca w następuiącym sposobie zaięte będą: Z każdey strony tronu zaymą mieysca ministrowie i wielcy urzędnicy, za niemi po prawey stronie członki konsulty stanu, a po lewey członki ciała pra-

wodawczego; przed tronem kolegia wybiorcze i członki ciała prawdawczego, za niemi trybunowie, członki skarbu narodowego, jenerałowie, prefektowie półkownicy, prezydentowie rad, administracye departamentowe i municypalne, deputacye od szkół głównych, deputacye od woyska &c. Po prawey stronie tronu stoią trybuny Cesarzowey Jmci, Xżney Elizy i Xcia Eugeniusza; po lewey trybuny dla ciała dyplomatycznego, i dla familiy pierwszych urzedników kraiu.

Wczoray ogłoszono trzy wyroki. Pierwszy mieści w sobie, że konkordat zawarty z dworem rzymskim, zacznie miec moc swoią od d. 1 nadchodzącego miesiąca. Drugim nakazano wszystkim plebanom w królestwie włoskim, aby we 24 godzinach po odebranym uwiadomieniu podali dokładne opisanie wszystkich dochodów iakiegokolwiek bądź rodzaiu swoich plebaniy. Trzeci wyrok mieści w sobie, że J. C. Mość chcąc czynem dobroczynności oznaczyć epokę swoiey koronacyi dał amnestyą wszystkim pod. fficyerom i żołnierzom zbiegłym, tudzież młodzieży, która się przed popisem ukryła.

Z Rzymu d. 17 Maia.

Wczoray o godzinie 4 po południu Oyciec S. przybył do naszey stolicy: Gwardya ślachecka J. S. wyszła na przyięcie swego monarchy aż na granice Toskanii. J. S. wiechał do Rzymu przy odgłosie wszystkich tey stolicy dzwonów, huku armat i w pośród niezliczonego ludu wyszłego na przyiazd J. S. Drogę, którą wieżdżał naprawiono i kwiatami usłano. Most Molle zwany, który ostatnie wezbranie Tybru znacznie uszkodziło, naprawionym został; w pośrod wieży kwadratowey zakrywaiącey wiazd na ten most, postawiono bramę tryumfalną, przez którą J. S. przeieżdżał. Oyciec S. przez cały swoy przeiazd rozdawał błogosławieństwo z tem poruszeniem, którym żywo sam był przeięty; J. S. spostrzegł pomiędzy pierwszemi karetami, które przeciw niemu wyiechały, karetę legacyi francuzkiey i udzielił iey wraz z swoim błogosławieństwem rzutu oka interessownego i dobroczynnego. Wszystek lud w czasie Jego przeiazdu klękał: oddział iazdy rozpoczynał wiazd. W pierwszym powozie był major domu i kilku urzędników J. S. potem szła zaraz kareta J. S. w niey kardynałowie di Pietro i de Bayanne siedzieli z J. S. P. Brigod, du Rusuel i lekarz J. S. iechali w trzecim powozie gwardya honorowa J. S. kończyła orszak.

Gdy Oyciec Sty wszedł do kościoła S. Piotra, kardynał Jorck starzec 92 letni i Archikapłan S. Piotra przyymował Go u drzwi Bazyliki naczele S. kollegium i całego duchowieństwa, Papież powrocił do stolicy świata Chrześciańskiego. Ołtarz S. Piotra był końcem iego podroży. Padł na kolana dla podziękowania Panu Bogu. Muzyka grała *Te Deum*; błogosławieństwo Nayświetszym Sakramentem udzielone zostało ludowi, który z całego Rzymu zbiegł się do kościoła i na plac S. Piotra. J. S. wyszedł potem z kościoła i udał się w karecie do pałacu Monte Cavallo, gdzie mieszka. O godzinie 1, po zachodzie słońca cała Bazylika S. Piotra w iednym momencie oświeconą została. W godzinie potem widziec się dały z zamku S. Anioła ognie sztuczne znane pod imieniem Girandolów. Dane było potem *Ricerimento* w pokoiach senatora rzymskiego, który mieszka w pałacu kapitolskim. To *Ricerimento* iest zbiorem wszystkich nayznakomitszych familiy rzymskich, odprawia się w salach muzeum kapitolińskiego w pośród arcydzieł wszystkich rodzaiów, które tam są zgromadzone. Rzym corocznie w dzień S. Piotra i Pawła cieszy się widokiem, którego doświadczył dnia wczorayszego, lecz zwyczaynie rząd koszta na to potrzebne zastępuie, w ninieyszey zaś okoliczności była te uroczystość, którą ślachta swym kosztem dała Papieżowi, na co wprzód zyskała łaskawe od Papieża pozwolenie. Powrot Oyca S. do iego państw, w 62 roku iego życia, lecz przy słabym zdrowiu, którego iednak trudy podroży nie nadwerężyły iest epoką którą wszystkie okoliczności co poprzedziły iego przybycie czynią znakomitszą ieszcze. Przypominaią sobie to wszystko cokolwiek uczynił we Francyi, przyięcie z iakim przyięli go Cesarstwo Jchmość, szacunek który mu okazywano we wszystkich mieyscach, w których bawił lub przez które przeieżdżał.

Przy zaczenaiącey się półroczney prenumeracie na Gazetę Krakowską *od* 1go *Lipca do ostatniego Grudnia* 1805. *uprasza Redaktor, aby życzący sobie na dal też gazetę trzymać, raczyli się wcześnie zgłaszać. Cena iey półroczna iest zwyczayna.*

D O D A T E K

D O N^ru. 49.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srode Dnia 19. Czerwca 1805.

Dokonczenie o duchu iezyka Polskiego.

Przeciwnie zaś polska poezya, nosi zaraz od samego początku cechę wypracowania, wykształcenia i smaku. Dzieła Jana Kochanowskiego, który żył we środku XVI. wieku, są nayftarożytnieyszą i naypięknieyszą pamiątką polskiey poezyi; a każdy co go dokładniey zna, musi wyznać, że słusznie pierwsze mieysce aż do naszych czasow zachował.

Jeft oraz oycem liryczney poezyi w Polszcze, i żył od roku 1530 do 1584. Nayważnieysze dzieła iego są, poetyczne tłómaczenie Psalmow, Szachy, Pieśni, Treny, Fraszki. We wszyftkich pieśniach Kochanowskiego język ieft czyfty, ftyl ślachetny i wersyfikacya piękna. Tłómaczenie psalmow ieft właściwie zupełnie wolnem przerobieniem tych lirycznych pieśni. Kochanowski przybrał sobie myśli psalmow, i oddał ie w pięknem polskim odzieniu, częftokroć znacznie rozwiedzione; tak, że te pienia uważać trzeba z iedney ftrony, iako tłómaczenie, z drugiey ftrony iako własne dzieło polskiego wierszopisa.

Obiera autor na dowod tego piękny szesnafty Psalm, na którego pierwszey ftrofie przeftaniemy.

O który fiedzisz na wysokiem niebie!
Ja nie mam inszey nadziei krom ciebie:
Ty mię chciey wspomoc w moiey doległości,
Boże lkości.

Z iego pieśni dodaie autor za probę drugą pieśń z pierwszey xięgi:

Serce rośnie patrząc na te czasy:
Mało przedtem gołe były lasy,
Snieg na ziemi wyższy łokcia leżał,
A po rzekach wóz naycięższy zbieżał.

Teraz drzewa liście na fię wzięły,
Polne łąki pięknie zakwitnęły:
Lody zeszły, a po cichey wodzie,
Idą ftatki, i ciosane łodzie.

Teraz prawie świat fię wszyftek śmieie,
Zboża wftały, wiatr zachodni wieie,
Ptacy sobie gniazda omyślaią,
A przededniem śpiewać poczynaią.

Ale to grunt wesela prawego,
Kiedy człowiek sumienia całego,
Ani czuie w sercu żadney wady,
Przeczby fię miał wftydzać swoiey rady.

Temu wina nie trzeba przelewać,
Ani grać na lutni, ani śpiewać:
Będzie wesoł byś chciał i wodzie,
Bo fię czuie prawie na swobodzie.

Ale kogo gryzie mól zakryty,
Nie idzie mu w smak obiad obfity;
Żadna go pieśń, żaden głos nie ruszy,
Wszyftko idzie na wiatr mimo uszy.

Dobra myśli, której nie przywabi,
Choć kto ściany drogo uiedwabi:
Nie gardź moim chłodnikiem chrościanym,
A bądź ze mną z trzeźwym i piianym.

W całym tym kawałku, mówi autor, znayduie fię nadzwyczaynie przyiemna łagodność uczuć. Komuż tu nie przyydzie na myśl Horacego:

Integer vitæ scelerisque purus,
Non eget Mauri jaculis.

Ponieważ w pieniach lirycznych wyraz uczuć naybardziey od języka zależy, trzeba

więc Kochanowskiego, i w powszechności samychże polskich czytać lirycznych wierszopisow, aby bliżey poznać ięzyk ze względu na iego wewnętrzne bogactwo.

Wreście do naycelnieyszych lirycznych Wierszopisow narodu polskiego, należy Kochowski i Twardowski między dawnieyszemi, Karpiński zaś i Krasicki między nowszemi. Kochowski żył w siedmnastym wieku, i wsławił się także wielą pismami łacińskiemi. Ile lirycznemu wierszopisowi ten mu tylko uczynić zarzut można, że gust iego nie iest zawsze naylepszym. Twardowski różni się naybardziey swym ogniem, tylko czasem nadto iest wybuiałym. Naycelnieyszemi są Krasicki i Karpiński. Gdyby narod polski tych dwoch tylko autorow miał do okazania w nich pięknych płodow rozumu, te same przez się nagradzałyby dostatecznie prace w nauczeniu się polskiego ięzyka. Karpiński iest bardzo przyiemnym wierszopisem, mowa iego iest czystą i naturalną, obrazy iego są dobrze dobierane i ślachetne, i we wszystkich iego pieniach panuie iakaś spokoyność i łagodność złączone z nadzwyczayną delikatnością czucia. Często ma wiele podobieństwa z Gökingiem i Mathisonem, czasem wznosi się iak Rammler, nayczęściey zaś zostaie pomiędzy niemi. Sam on swemi dziełmi dowodzi wewnętrznego bogactwa ięzyka polskiego. Naywięcey pienia iego są rodzaiu lirycznego. Na dowod tego, com o Karpińskim powiedział, przytoczę z pieśni iego, nayprzod małą Sielankę, zawieraiącą łagodny wyraz uczucia smutku wieyskiego kochanka, ktory mniema, że miłość iego nie doznaie wzaiemności.

Łąko zielona! nie zwabisz mię więcey,
Ani pieszczony przedtem głos ptaszęcy,
Ani swym słodkim szumem głaszcząc uszy,
Strumień mię wzruszy.

Wszystko to z dawną wolnością mi ginie,
Strumień dziś tylko smutno mrucząc płynie:
Sama okropność po łąkach przebywa.
Jęcząc ptak śpiewa!

Palmiro! wróć mi pierwszą wolność mnię;
Albo weź życie, o ktore nie stoię.
Jesteś niewdzięczna, choć wiesz, że cię lubię,
Ot.... ia się zgubię.

Kiedy to mowiąc, rozpacz iuż go brała,
Wszystkiego tego Palmira słuchała,
Ukryta w krzaku, razem cała zbladła.
Bieży i padła.

Nie gub się rzekła: mnie żyć z tobą miło!
Ja miałam miłość, śmiałości nie było!
Pozwolcie czasem bronić się płci naszey,
Odwadze waszey.

Kiedy ostatnich słow tych domawiała,
Okropna przedtem łąka odmłodniała,
Róża się razem rozwia, ptak wkoło
Spiewa wesoło.

Prawie słowne tłómaczenie niemieckie iest obok przyłączone. Tego rodzaiu, iest większa część pieśni, ktoremi Karpiński pod nazwiskiem Sielanek publiczność udarował. Lecz w niektórych swych sztukach wznosi się do naywyższego stopnia lirycznego buiania; na probę iego wyższey liryczney poezyi, wprowadza autor pieśń żalu Lukierdy,

Powieycie wiatry od wschodu!
Z wami do moiego rodu,
Poślę skargę obciążoną
Miłością moią skrzywdzoną i t. d.

Tłómaczenie Niemieckie obok przyłączone iest Fülleborna, nadto wczesnie dla umieiętności zgasłego.

CENA ZBOZ.

Na targu w Krakowie d. 18. Czerwca 1805.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	70 do	76.
— Żyta	—	70 —	76.
— Jęczmienia	—	52 —	60
— Owsa	—	33 —	37
— Grochu	—	66 —	72.
— Kaszy iaglaney	—	98 —	103.

W Wiedniu d. 8. Czerwca.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	36 do	41.
— Żyta	—	24 —	29.
— Jęczmienia	—	22 —	24.
— Owsa	—	12 —	16.

W Brynie d. 7. Czerwca.

Meca Pszenicy	zł. pol.	45 do	57.
— Żyta	—	46 —	56.
— Jęczmienia	—	36 —	44.
— Owsa	—	20 —	24.
— Prosa	—	56 —	48.

W Gdańsku d. 1. Czerwca.

Szefel czyli pół korca naszego w złocie hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szefłow)

— Pszenica	zł. pol.	20 do	24.
— Żyto	—	11 —	12½.
— Jęczmień	—	10 —	11.
— Owies	—	6 —	8½.

DONIESIENIA.

Dom murowany z izbami, sklepami, wozownią, podworcem dużem i gruntem stoiący w mieście Podgórzu, iest do sprzedania. Życzący sobie kupić i o cenę dowiedzieć się, ma się udadź do sklepu kupieckiego w Krakowie pod Nrm. 675 stoiącego.

Do wydanego i przy Gazecie ninieyszey przyłączonego Prospektu prenumeraty na dzieło edukacyyne we dwoch Tomach pod tytułem: *Początkowe Nauki celnieyszych Szkoł &c.* Wydawca ma honor ieszcze dołożyć, iż staraniem iego będzie aby przedsięwzięte dzieło w formacie przyzwoitym na pięknym papierze wyraźnym drukiem, kopersztychami gustownemi z których 55 figur z historyi naturalney 16 z Mytologii, 78 herbownych figur zaymuie i 5 kart geograficznych to iest Kuli ziemskiey, Europy, Azyi, Afryki i Ameryki, z dodatkiem sposobu rachowania politycznego i Kalendarza dawnych rzymian &c. słowem iak tylko bydź może naylepiey przyozdobione, przed nowym rokiem już z pod prassy wyydzie. Imiona i godności Prenumerantow będą na początku dzieła wyrażone, którzy oprocz taniości tę korzyść ieszcze będą mieli, iż naypierwsze odbicia kopersztychow i mapp, iako naywyraźnieysze są dla nich przeznaczone. Daley pochlebia sobie wydawca iż dzieło dla oboiey płci tak użyteczne znaydzie powszechną zaletę, a zatym i licznych prenumerantow, którzy nietylko w mieyscach w prospekcie wyrażonych, ale prenumeraty swe składać mogą po Gimnaziach, Szkołach trywialnych, lub ktokolwiek się zechce zbieraniem prenumeraty zatrudnić, tu w kraju lub zagranicą otrzyma dziesiąty Exemplarz gratis.

Dom murowany na przedmieściu za bramą Szewszą w ulicy garncarskiey pod Nrem 102 stoiący, po iedney stronie 3 duże z nyżą, i garderobą, po drugiey 2 duże pokoie, alkowe, kuchnią, piwnicę, tudzież na gorze 2 małe z piecem pokoie, 3 strychy zamykane, maiący z staynią na 4 konie, szopą, i ogrodem do samey Rudawy ciągnącym się, iest każdego czasu do sprzedania. Życzący sobie kupna tego domu, zechcą się zgłosić u mieszkaiącego w tymże samym domu na gorze.

Stosownie do wysokiego rozporządzenia Gubernialnego ddto 19 z. m. uwiadomia się, iż dzierżawa wod czyli kąpieli Bardyowskich dnia ostatniego Octobra r. b. się kończy i nowe zadzierżawienie 29 Lipca t. r. przez publiczną Licytacyą przedsięwzięte zostanie.
W Krakowie d. 6 Maia 1805.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie uwiadomia się, że części w dobrach Domaszewnica i Charleiow do massy sukcessyonalney po niegdy Dyzmie Mysłowskim należące w Cyrkule Radzyńskim położone, a mianowicie części w dobrach Domaszewnica podług wziętego za cenę fiskalną dochodu rocznego 6000 zł. pol. Część zaś w dobrach Charlojow podług wziętego za cenę fiskalną dochodu rocznego 3000 zł. pol. która to cena tylko z czynszu arendownego przez ostatnich possessorow dzierzawnych płaconego iest wzięta, na rzecz rzeczoney massy sukcessyonalney dnia 24 Czerwca b. r. o godzinie 3 po południ u w Ratuszu tuteyszych C. K. Sądow Szlacheckich naywięcey daiącemu kontraktem dzierżawnym na rok ieden wypuszczone zostaną: przeto chcącym arendować wolność zostawuie się; Warunki Licytacyi, tudzież inwentarze ekonomiczne tychże części w Registraturze sądowey, lub przy samey Licytacyi przeyrzeć.

Kajetan Michałowski V. P.
Gruszecki.
Domasławski.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Gall. Zachodniey.
w Lublinie d. 29 Maia 1805.
J. Łuczyński.

Dla nadzwyczayney drogości zboża iest niżey podpisany przymuszony podnieść cenę swoiego na angielski sposob robionego piwa od 15 tego miesiąca butelki do 15 kr. bez butelki, a z butelką do 21 kr. Zapewnia iednak przy tem kupuiących, iż starac się będzie do-

ſtarczać im w iak naylepszym gatunku wyżey rzeczonego piwa.

W Krakowie d. 11 Czerwca 1805.

J. G. Windischbauer.

Ces. Król. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey JPanu Janowi Meysnerowi ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czynią, iż Maryanna z Xiążąt Sapiechow Puzynina o zniszczenie kontraktu przedażnego dóbr Kocka dnia 9 Stycznia 1802 roku zawartego, i o odebranie trzech dwudzieſtych części tychże dóbr c. s. c. u tuteyszego sądu żałobę podała, i pomocy sądowey dopraszała ſię.

Gdy zaś Sąd dla iego mieszkania za granicą, onemu tuteyszego adwokata Zarańskiego za obrońcę z iego niebespieczenſtwem i kosztem uſtanowił, z którym ta Sprawa wedle zawartego w uſtawie sądowey na Galicyą Zachodnią przepisu prowadzona i ukończona będzie: zaczem on ninieyszym obwieszczeniem napomina ſię, ażeby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi ſię ſtawił, i przydanemu ſiebie obrońcy dowody i obrony swoie oddał, albo sobie inszego adwokata za obrońcę wybrał, i Sądowi wymienił, wreście te podług Prawa środki przedſięwziął które do obrony swey sprawy nayprzydatnieyszemi zdawac ſię będą i gdyby bowiem tego nieuczynił, i sprawę swoią zaniedbał, szkodę ztąd może wynikaiącą sam sobie przypisac będzie musiał. Działo ſię w Lublinie dnia 27 Marca 1805.

Kajetan Michałowski V. P.

Wrabetz.

Domusławski.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniey.

Rayski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, Franciszkowi Xięcin Jmć Sapieże i Karolinie z Xiążąt Sapiehow Sołtykowey ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czynią, iż Anna z Xiążąt Sapiehow Potocka w sprawie przez Maryannę Xieżną Jmośc Czetwertyńską o summę 65400 zło. pol. przeciwko sobie uſtanowioney onych uwiadomiaiąc, żałobę do tuteyszego sądu podała, i pomocy sądowey dopraszała ſię.

Gdy zaś Sąd dla ich zagranicą przemieszkiwania, onym tuteyszego sądowego adwokata Madan za obrońcę z ich niebezpieczeńſtwem i kosztem uſtanowił, z którym rozpoczęta sprawa według zawartego w uſtawie sądowey na Galicyą Zachodnią przepisu prowadzona i ukończona bedzie, zaczem oni ninieyszym obwieszczeniem upominaią ſię, ażeby podług §. 50 uſtawy sądowey w czternaſtu dniach dla oświadcznia ſię tu ſtawili, i przydanemu sobie obrońcy dowody i obrony swoie oddali, albo sobie inszego adwokata za obrońce wybrali, i tego Sądowi wymienili, wreście podług prawa te przedſiewzięli środoki, które do obrony swey sprawy nayprzydatnieyszemi zdawać ſie będą; gdyby bowiem tego nieuczynili, i Sprawę swoią zaniedbali, szkodę iakaby ſtąd może wynikła, samiby sobie przypisać musiali.

Dan w Lublinie dnia 19 Marca 1805 roku.

K. Michałowski.

Wrabetz.

Domasławski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.

J. Łuczyński

Ze ſtrony C. K. Gubernium galicyyskiego. — Naywyższa kancelarya nadworna dekretem 1490 t. m. zapadłym, pokładaiąc zupełną ufność w zabiegach względem zdrowia przez rząd królewsko duński przezornie i doſtatecznie poczynionych, które królewsko pruski dwor w kraiach swoich podobnież uſtanowił, ażeby zławić handel na morawsko - szląskiey i galicyyskiey granicy, i niewprowadzać kwarantanny lub innych podobnych uſtanowień bez gruntowney potrzeby, razem z C. K. Kamerą nadworną i komercyalną uchwalić poſtanowiła: ażeby wszelkie w trakcie swoim legitymowane i zaraz na początku duńskiemi lub pruskiemi paszportami zdrowia opatrzone towary i osoby do C. K. kraiow wpuszczone chociażby nawet niemiały zaświadczeń zdrowia od C. K. posłow, sprawników lub konsułow w północnych portach niemieckich nad morzem północnym lub na pomorzu baltyckim inſtalowanych.

O czym ſię Publiczność dla poſtąpienia sobie przyzwoicie uwiadomia. Dan we Lwowie dnia 27go Maia 1805.